



Republika w Portugalii: Szansonetka Gaby Des'ys, ostatnia „przyjaciółka“ b. króla Manuela II.

cyi wszystkich prawie armii europejskich, każda z nich wprowadzała u siebie ulepszenia, znane już przedtem Japończykom i na nich wzorowała swe najnowsze urządzenia. Na studia wysyłano do Japonii specjalne misye wojskowe, po długich staraniach udało się nawet otrzymać pozwolenie, by jeden z austriackich oficerów jeneralnego sztabu odbył praktykę wojenną w armii japońskiej, gdzie przydzielono go jako komendanta batalionu do jednego z tamtejszych pułków piechoty.

Ale i Japończycy, choć okazali taką przewagę nad Europą, nie lekceważą sobie wcale postępów, jakie czynią armie europejskie i stale wysyłają do tak zwanego „cywilizowanego“ świata misye wojskowe na dalsze studia. Niema prawie roku, by

przez cesarza Franciszka Józefa na specjalnem posłuchaniu. W towarzystwie jenerała znajdowali się podpułkownik Mena i kapitan Takashima. Bezpośrednio potem przybyła druga misya i połączyła się z poprzednią. Japońscy oficerowie zwiedzili dokładnie koszary arcyksięcia Albrechta, jakoteż aka-



Choroba serbskiego następcy tronu: Następcą tronu ks. Aleksander Karageorgewicz.

demie wojskową w Wiener-Neustadt, gdzie ich o- prowadzał komendant, jenerał Roth.

Ilustracja nasza przedstawia japońską misję wojskową w towarzystwie posła japońskiego przy dworze cesarskim, bezpośrednio przed udaniem się do Burgu na posłuchanie.

Choroba serbskiego następcy tronu.

Powołany na następcę tronu w Serbii, po rezygnacji osiawionego ks. Jerzego, brat jego młodszy ks. Aleksander, zaniemógł niedawno bardzo ciężko na tyfus. Choroba miała charakter bardzo ostry i obawiano się powszechnie, czy organizm młodego księcia ją przetrzyma.

Dwukrotnie wzywany z Wiednia prof. dr. Chwo-



Choroba serbskiego następcy tronu: Były i ewentualny następca tronu ks. Jerzy Karageorgewicz.

stek, nie przeczył po zbadaniu chorego, iż stan jego zdrowia jest bardzo poważny.

Dzięki starannej i stroskliwej opiece, choroba następcy serbskiego tronu prawdopodobnie nie skończy się śmiercią; ostatnie wiadomości z Belgradu brzmią względnie pomyślnie.

Natomiast nadeszły stamtąd sensacyjne wprost szczegóły o powodach choroby, z których to wiadomości wynikałoby, iż ks. Aleksander padł ofiarą zamachu na jego życie.

Stwierdzono mianowicie, iż tyfusu nabawił się następca tronu w czasie manewrów w Niszu, wypiszący tam wodę, w której znajdowały się zarazki tej strasznej choroby.

Otóż krążą obecnie pogłoski, iż wodę z zarazkami podstawiono umyślnie ks. Aleksandrowi, aby nabawić go ciężkiej choroby i w ten sposób utowarować drogę na tron serbski komu innemu.

Równocześnie jednak pojawiły się głosy, iż bez względu na okoliczność, jak się skończy choroba ks. Aleksandra, ks. Jerzy nigdy nie odzyska utraconego prawa następstwa.



Nowy dyrektor konserwatorium warszawskiego: Stanisław Barcewicz.

podobna ekspedycja nie odwiedziła Europy. W swej podróży zatrzymuje się zaś najdłużej w Wiedniu i Berlinie, badając ze szczególniejszą troskliwością i uwagą tamtejsze urządzenia militarne, aby potem zastosować u siebie to, co uzna za korzystne i pożyteczne, a wystrzegać się wszystkiego, co do celu nie prowadzi.

Taka właśnie misya pod kierownictwem jenerała piechoty, hrabiego Nagachi Kawamura, odwiedziła w ubiegłym tygodniu Wiedeń i przyjętą została



Japońska misya wojskowa w Austrii: Członkowie misji z jenerałem hrabią Kawamura (X) przed udaniem się do Burgu na posłuchanie.